

Spojrzenie w listopadowe niebo

Coraz dłuższe noce cieszą licznych obserwatorów nieba, a wieloletnia praktyka obserwacyjna pokazuje nam, iż częste jesienne zachmurzenia uniemożliwiają podziwianie nocnego nieba pełnego gwiazd, ale za to w dzień interesować nas będzie przede wszystkim **Słońce**, które nie próżnuje i podąża systematycznie do maksimum 25 cyklu, które (nomen omen) przewidywane jest przez heliofizyków na 2025 rok. Tymczasem jego widoma deklinacja systematycznie maleje, a w związku z tym długość dnia na półkuli północnej stale się skraca, zaś na południowej wydłuża, bowiem tam teraz mają upragnioną wiosnę. W listopadzie, w Małopolsce ubędzie dnia „tylko” o 80 minut: z 9 godz. 47 minut w pierwszym dniu do 8 godz. 27 minut ostatniego dnia miesiąca. W dniu *Wszystkich Świętych* **Słońce** wschodzi o godz. 6.30 a zachodzi o godz. 16.17. Natomiast ostatniego listopada jego wschód nastąpi już o godz. 7.15, zaś zachód o 15.42. W praktyce wiemy to na podstawie wieloletnich obserwacji, że najczęściej **Słońce**, nie tylko w Małopolsce, wynurza się z listopadowych mgieł dopiero południową porą. Natomiast z całą pewnością we wtorek 22 XI „przejdzie” ze znaku *Skorpiona* w znak *Strzelca*. Ponadto przez cały miesiąc aktywność magnetyczna **Słońca** będzie najczęściej na średnim poziomie, co manifestować się będzie między innymi plamami i licznymi rozbłyskami rentgenowskimi na jego powierzchni, a obserwatorzy na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej i heliofizycy z pewną obawą i niepokojem czekają na jego przebudzenie, oby nie gwałtowne, w tym cyklu aktywności.

Natomiast ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, wystąpią w ostatniej dekadzie miesiąca, bowiem kolejność faz **Księżyc** będzie następująca: pierwsza kwadra 1 XI o godz. 07.37, pełnia 8 XI o godz. 12.02, ostatnia kwadra 16 XI o godz. 14.27, nów 23 XI o godz. 23.57 i pierwsza kwadra 30 XI o godz. 15.36. W apogeum (najdalej od **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 14 XI o godz. 08, a w perygeum (najbliżej **Ziemi**) będzie 26 XI o godz. 03. Warto tu zaznaczyć, że 8 XI wystąpi całkowite zaćmienie **Księżyc** u nas w Europie niewidoczne.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkury** i **Wenus** kryją się w promieniach **Słońca** i są u nas w tym miesiącu niewidoczne. Natomiast czerwonego **Marsa** podążającego do opozycji 8 XII możemy obserwować praktycznie przez całą noc w gwiazdozbiornie *Byka*. Gazowego olbrzyma, **Jowisza** z gromadką czterech galileuszowych księżyców można będzie obserwować w gwiazdozbiornie *Ryb*, gdzie 4 XI o godz. 21 na odległość 2 stopni zbliży się do niego **Księżyc** podążający do pełni. Również **Saturna** z pięknymi pierścieniami dostrzeżemy wieczorem w gwiazdozbiornie *Koziorożca* na zachodnim niebie. Natomiast planeta **Uran** po opozycji 9 XI przebywająca w gwiazdozbiornie *Barana* dostępna będzie do obserwacji teleskopowych od wczesnych godzin wieczornych przez całą noc. Zaś **Neptuna** w *Wodniku* możemy obserwować przez lunetkę w pierwszej połowie nocy, na południowo-zachodniej części naszego nieba.

W tym miesiącu promieniują dwa silne roje meteorów: *Taurydy* i *Leonidy*. *Taurydy* mają podwójny radiant (południowy S i północny N) w gwiazdozbiórce *Byka*. Maksimum ich aktywności przypada na 6 XI (S) i 12 XI (N). Ten rój meteorów to pozostałość po warkoczach krótkookresowej komety Enckego, która swego czasu rozpadła się na dwie części. Obserwuje się przeciętnie z tego roju od 10 do 15 „spadających gwiazd” na godzinę. Stosunkowo często występują też jasne bolidy wybiegające z obszaru nieba w pobliżu gromad gwiazd *Plejad* i *Hiad*. W tym roku obserwacjom wieczornym obu rojów będzie przeszkadzał **Księżyc** będący przed i po pełni. *Leonidy* zaś promieniują z konstelacji *Lwa* od 10 do 23 listopada (do 20 przelotów na godzinę) z maksimum 17 XI i 18 XI nad ranem. Rój ten związany jest z pozostałością po warkoczach komety Tempel-Tuttle. Warunki obserwacyjne maksimum tego roju też nie będą lepsze, bowiem **Księżyc** będzie po ostatniej kwadrze wschodził po północy. Dysponując zaś wolną chwilą mimo wszystko spójrzmy w niebo, najczęściej spowite listopadowymi mgłami i chmurami, o czym dobitnie świadczy może mało optymistyczne staropolskie przysłowie, ale dzieci będą się cieszyć:

"Na świętą Elżbietę (19 XI) bywa śnieg nad piętę"

Zatem u progu grudnia i zbliżającej się, jak to się mówi, milowymi krokami zimy pogodnego nieba wszystkim Państwu gorąco życzę.